Nr. 103. w Wtorek dnia 4. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 3, Maja — Austryacki poseł baron Hübner wyjechał do Wiednia, celem zniesienia się z hr. Buol.

Petersburg, 3 Maja. — Ogłoszono tu obszerny program w kwestyi usamowolnienia włościan, obowięzujący wszystkie szlacheckie komitety. Program ten zawiera trzy oddziały. Naprzód, co do zasad, powtóre, co do zaprowadzenia ich w każdéj wsi, po trzecie, co do kodeksu dla całéj ludności wiejskiéj. Wyznaczono 6 miesięcy na prace przygotowawcze w pierwszym oddziale, tak statystyczne, jako też systematyczne Po tym czasie mają włościanie nabyć wszystkie prawa stanów podatkujących, czasowo atoli jeszcze do wsi przywiązani, aż się wykupią.

Telegraficzne wiadomości.

Frankfurt nad Menem, 2. Maja. — Mówią, że komisya bundestagowa wyznacza rządowi duńskiemu sześć tygodni na odpowiedź, jakim sposobem chce uczynić zadość uchwale bundestagowéj z d. 25. Lutego.

Paryż, 1. Maja. — Według wiadomości z Neapolu tu odebranych z d. 27. z. m. podał admirał Lyons notę, co do wynagrodzenia angielskich maszynistów z parowca »Cagliari«.

Tryest, 1. Maje. — Według najświeższych wiadomości z Hercegowiny, w utarczce pod Zaaguiza częścią poległo częścią rannych zostało 140 ludzi. Hussein basza i inni baszowie ruszyli w d. 29. p. m. z wszystkiemi wojskami, armatami i amunicyą do Bilecchia (o 6 godzin na północ odległego od Trebini); równie udał się tam Ethem basza.

Ateny, 24. Kwietnia. — W nocie podanéj przez posła tureckiego domagano się uznania niewłaściwości sądów greckich w sprawie Syra. Minister spraw zagranicznych dał odmowną odpowiedź rządowi tureckiemu.

Berlin, 4. Maja. — Najj. Pan raczył nadać byłemu dyrektorowi banku Petersenowi w Szczecinie order orła czerwonego 2. kl. z dębowem liściem, kr. portugalskiemu pułkownikowi Correa de Sà w Berlinie order orła czerwonego 2. kl., ces. rosyjskiemu kamerjunkrowi i radzcy kolegialnemu, księciu Galicynowi w Petersburgu, order orła czerwonego 3. kl., tudzież kamerdynerowi Seifertowi w Briese powszechną oznakę honorową; a zamianować dotychczasowego radzcę rejencyjnego Ribbeka tajn. nadzcą rejencyjnym i referującym radzcą w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Berlin, 1. Maja. — J. kr. w. książe pruski dał posłuchanie prywatne tutejszemu kr. niderlandzkiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi, baronowi Schimmelpenninck von der Oye i raczył przyjąć z rąk jego dekoracye nowo utworzonego orderu domu nassauskiego lwa złotego, które udziełone zostały Najj. Panu i J. kr. w. przez Najj. króla niderlandskiego spólnie z J. w. księciem de Nassau.

Berlin, 2. Maja. — Najj. królowa portugalska wyjechała dziś z dostojnymi rodzicami swemi do Düsseldorfu.

Gazeta wrocławska pisze o stanie rzeczy europejskich, co następuje: Frankfurter Postz. stara się dziś w sprawie holsztyńskiéj podnieść umysły rozpaczających, a niecierpliwych powściągnąć.

Na pociechę przytacza powody, że właśnie teraz bundestag pracuje nad nową uchwałą, któréj nikt nie zna a więc niemoże osądzić.

Być może, że czerpią pociechę z Heralda, organu teraźniejszego ministerstwa angielskiego, który nakoniec uznaje prawo niemieckie przeciw Danii ale pod warunkiem, aby nigdy nieprzyszło do wykonania. Rzecz naturalna — ponieważ naród niemiecki jest narodem myślącym, przeto potrzebuje tylko praw w teoryi wyrozumowanych.

Szczęściem że w Berlinie, jak donoszą korespondenci tameczni, nie myślą się wyrzec strony praktycznéj.

Zresztą sprawa holsztyńska nie jest jedyną sprawą sporną, która się toczy przed bundestagiem. Wedle dziennika Zeit spory o konstytucye w Hanowrze i Luksemburgu załatwione zostały oświadczeniami dotyczących rządów z 30. Kwietnia 1857 r. i z d. 29. Stycznia r. b., a teraz są w biegu spory o 7 konstytucyj, a mianowicie w Wirtembergu, elektorskiéj Hessyi, w wielkiem księstwie Heskiem, Sachsen Gotha, Lippe i obu Anhalt.

Konferencye paryskie zbiorą się w połowie Maja. Kwestya reorganizacyi księstw naddunajskich zapewne przepadnie, ale natomiast Francya obstaje, aby co do żeglugi na Dunaju słuchani byli reprezentanci księstw naddunajskich. Austrya podobno stanowczo przeciw temu żądaniu występuje.

Gabinet torysoski poniósł małą klęskę w izbie niższéj, ponieważ przypuszczono dorocznie ponawiany wniosek Loke Kinga o rozszerzenie głosowania, chociaż temu opierał się kanclerz skarbu. Odrzucenie bilu żydowskiego w izbie wyższéj także poczytać należy za klęskę ministerstwu zadaną. Tak więc rzeczą jest widoczną, że gabinet nie wielką ma przychylność w izbie niższéj, a w wyższéj go nie kochają. W samym nawet gabinecie panuje rozdwojenie, gdyż trzech członków nowego gabinetu, a między tymi Disraeli, jest za bilem żydowskim. Lord J. Russel jest tego zdania, że przysięga należy do regulaminu parlamentarnego, który rezolucyą izby niższéj może być zmieniony. Wniosek w téj mierze chce wnieść na posiedzeniu izby niższéj, ale temu opiera się drugie stronnictwo, poczytując go za przeciwny konstytucyi.

Według Norda, chce rząd angielski okazać uczucia swe przyjacielskie rządowi francuskiemu i tym końcem postanowił czekać na wypadek procesu wytoczonego przeciw pismu Pyata, aby się przekonać, czyli będzie rzeczą stosowną zaproponować prawo, aby cudzoziemcy mieszkający w Anglii podlegali przepisom prawa, jakie obowięzują poddanych angielskich.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. Kwietnia. — Wczoraj w dalszym ciągu wyborów do towarzystwa kredytowego ziemskiego, przystąpiono do oboru członków do dyrekcyi szczegółowéj, z których utrzymali się ci, co i lat poprzednich, to jest Piotr hr. Łubieński, Julian Komierowski, Antoni Krosnowski i Józef Zieliński. Zaś na prezesa przyszłych wyborów Maurycy hr. Potocki, a na wiceprezesa Władysław hr. Małachowski. Poczem radzca Aleksy Zabokrzycki odczytał sprawozdanie z czynności dwóch lat dyrekcyi szczegółowéj, poprzedziwszy to odczytanie przemową, w któréj wykazał obywatelom ziemskim ważność zebrania i obowiązek odpowiedzialności za takowe. W końcu Walery Szamota odczytał odpowiednie projekta, dotyczące tegoż towarzystwa kredytowego; zaś około godziny 6. wieczorem wszyscy obywatele ziemscy, oraz znakomite osoby zebrali się w sali Europejskiego hotelu, gdzie przez przewodniczącego wyborom Michała hr. Stadnickiego wydany był świetny na 200 osób obiad. Obiad ten zaszczycił obecnością swoją jeneraładjutant Paniutin, warszawski wojenny jenerałgubernator, zająwszy miejsce pomiędzy członkami rady administracyjnéj, tj. radzcą tajnym Łęskim, dyrektorem głównym prezydującym w komisyi rządowéj przychodów i skarbu, i radzcą tajnym Muchanow, dyrektorem głównym prezydującym w komisyi rz. s. w. i d. Przez cały czas obiadu muzyka (Kuhnego) uprzyjemniała obecnym chwile, a pod koniec takowego gospodarz biesiady Stadnicki wniósł toast na cześć Najj. Pana, który trzykrotnym przyjęto okrzykiem, i na który muzyka odpowiedziała hymnem Lwowa. Następnie gospodarz biesiady spełnił zdrowie księcia namiestnika Królestwa; a jeneraładjutant Paniutin wniósł zdrowie stowarzyszonych, poprzedziwszy toast który gospodarz wniósł na uczczenie dostojnego jenerała. Spełniono również zdrowie obecnych członków rady administracyjnéj Królestwa, prezesa komitetu hr. Andrzeja Zamoyskiego, gubernatora cywilnego gubernii warszawskiéj, radzcy tajnego Łaszczyńskiego, gospodarza biesiady itd.

Francya.

Paryż, 29. Kwietnia. — Cesarskim dekretem z 27. Kwietnia posiedzenie tegoroczne ciała prawodawczego, mające się zakończyć z 1. Maja, przedłużonem zostało do 8. Maja.

— Najnowsze dzieło Proudhona »de la justice dans le révolution et dans l'eglise« obłożone zostało aresztem wczoraj przez prokuratora cesarskiego trybunału Sekwany. Główne zarzuty pismu temu czynione są: Pokrzywdzenie publicznéj i religijnéj moralności, bronienie faktów, które już oznaczone były cechą przestępstwa albo zbrodni, szarpanie czci należnéj prawom i dotknięcie praw familii, wydrukowanie fałszywych wiadomości. Zabranie dzieła tego tém bardziéj zadziwia, gdy zostawiono dosyć czasu do rozpowszechnienia; przedano bowiem ex. 9820, a wzięto 180 Ex.

Paryż, 30. Kwietnia. — Zamknięcie raportu miesięcznego giełdowego nie wypadło lepiéj, jak w końcu Marca.

— Minister spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego wydał do prefektów nowy okólnik zalecając im ścisłe przestrzeganie przepisów objętych dekretem z d. 2. Grudnia, względem kawiarni i oberz, które z powodu złego zarządu, i nie dość ścisłego dozoru, stają się najpierwszą pobudką demoralizacyi i nieładu.

— Składki na Lamartina przyniosły dotąd tylko 100,000 fr.

Ogród tuileryjski jest pełen robotników przekopujących taras nadsekwań-

ski. Zdaje się że cesarz zabierze dla siebie parter tego ogrodu. Taka różnica między Francyą a Anglią nawet w małych rzeczach! Co to za krzyk powstał, kiedy królowa Wiktorya chciała przyłączyć kawałek Hydeparku do ogrodu buckinghamskiego na potrzeby swéj tak zwanéj dzieciarni! Dzienniki angielskie wystąpiły żywo w obronie publiczności i królowa musiała ustąpić. Na zmianie utraci niemało ogród tuileryjski. Szczęściem że cesarz pamięta o potrzebie publiczności i że lubi drzewa. Wszędzie gdzie tylko można cesarz każe sadzić drzewa w Paryżu, czy to około giełdy, czy około izby notaryuszów na placu du Chatelet.

(Kor. Cz.) Ministeryum torysowskie odstąpiło od dalszych poszukiwań przeciw Bernardowi za należenie do spisku na życie cesarza, zasłaniając się maksymą: »nemo debet bis vexari pro eadem causa«. Prawnicy francuscy znaleźli dziwnem podobne postępowanie, ale politycy nie bardzo się o nie gniewają, radzi, że się obejdzie bez nowéj manifestacyi londyńskiéj i w nadziei, że ministeryum torysowskie podejmie bil palmerstoński lub zrobi co innego. Lord Malmesbury ma chcieć uniknąć podjęcia bilu, które skompromitowałoby nowy rząd i zastąpić go szerszym traktatem extradycyjnym. Postępowanie jest z obu stron ostrożne, bo czy z przyczyn słabości stronnictw, czy z przewidzenia wojny, Palmerston, Russell i Stanley zbliżają się do siebie. Arystokracya angielska zna swe powinności i nie zapomina, że pierwszym jéj obowiązkiem jest trzymać się razem i nie spuszczać z oka polityki krajowéj. Jeżeli Anglia nic nie zrobi, uniewinnienie Bernarda będzie położone kiedyś, w jakiéj nowéj brosourze, w jakim nowym manifeście, za jeden z powodów do urazy, a może i wojny. Times odpisał na groźbę p. Rénée i zwalił winę na pióro tego pisarza. Tymczasem groźba wyszła z pod innego pióra, a pióra, o którem się nie mówi. Nie było to na rękę hr. Walewskiemu. Mówią, że ten minister miał się domagać oddalenia p. Rénée i zastąpienia go przez p. Paulin Limayrac. Nie wierzę temu, chociaż wiem, że dziennikarze postąpili dziś we Francyi, że się stali rodzajem urzędników. Hr. Walewski otrzymał rewanż. Dzisiejszy Monitor daje zaprzeczenie Indépendance, aby Francya zbroiła się na morzu, aby miała mieć roku 1859 150 statków wojennoparowych. Opinia, a nawet giełda nazwały zaprzeczenie słabością i przypominały czasy Ludwika Filipa, ale widać, że zaprzeczenie było potrzebnem, że jest jeszcze nadzieja zgody.

Wczoraj był dany dla marszałka Pelissiera obiad w United service club. Na tym obiedzie marszałak oświadczywszy, iż chce być »symbolem polityki szczeréj, godnéj i mężnéj«, że przymierze zachodnie wymaga, »any honor żadnego narodu nie był poświęcony«, wniósł toast »za pomyślność Anglii i wierność przymierza«. Opis tego obiadu znajduje się w dziennikach angielskich; złą stroną tego obiadu jest, że na nim nie przemówił żaden minister.

Giełda podnosi się trochę, nie sądzę jednak, aby podwyżka się utrzymała. Brak pieniędzy i obawy różnego rodzaju polot finansowy tamują. Kończąc w Siecle swój piękny artykuł o Francyi, przytaczając słowa Napoleona I. o »nation soleil« i »nation soleil«, a potem ustęp z dzieł Napoleona III., w którym dzisiejszy cesarz oświadcza się za trzymaniem z Anglią, p. Leon Plée radzi, aby nie żądać zbyt wiele od Anglii. Pomijając inne rzeczy, p. Plée radziłby może, aby cesarz nie obstawał przy sprawie perimskiéj, którą niejeden nazywa wynalazkiem rosyjskim, ale w sferach rządowych i naukowych panuje w tym względzie zupełnie inne przekonanie. Na kursie prawa natury, profesor Franck wystawił, że zatrzymanie przez Anglię Perimu, byłoby grobem bezpieczeństwa nie tylko Francyi lecz świata, i słuchacze dali mu za to rzęsiste oklaski. Oklaski dowodzą, że paryska publiczność rozważa. Niestety musi ona rozważać wszystko: nie tylko alluzye dotyczące polityki zagranicznéj, ale i alluzye dotyczące polityki wewnętrznéj. Ostatniemi zajmują się głównie pp. Elourens i St. Marc Girardin. Pierwszy mówiąc o 20letniéj sławie Galla i dodając, że we Francyi 20letnie panowanie jest niepraktykowanym cudem, otrzymał równie rzęsiste oklaski jak p. Franck i jak otrzymuje p. St. Marc Girardin, kiedy szydzi z nazwiska »Ideologów«, dawanenego liberalistom.

Głos jenerała la Marmora, powiedziany w toku rozpraw, wywołał reklamacyę panów de Lamartine i Bastide. Cała polemika potwierdza to, com był doniósł, to jest, że Piemont, prowadzony roku 1848. przez Anglię, nie chciał pomocy rzeczpospolitéj francuzkiéj, że domagał się nawet rozpuszczenia armii alpejskiéj, a z drugiéj strony, że rzeczpospolita nie myslała dla Karola Alberta pracować i że czekała, aż zostanie pobitym. Głos jenerata la Marmora dowodzi, że Piemont przestał rachować na Anglię, że nie rachuje także na rzeczpospolitą francuzką i dynastyą burbońską, lecz jedynie na dynastyę napoleońską, dla tego, że dynastya ta jest we Włoszech antiburbońską.

Pan Fazy otrzymał posłuchanie u cesarza. Ten człowiek publiczny jest zawsze uprzejmie traktowanym przez Francyę, bo jest obrońcą polityki francuzkiéj w Szwajcaryi i przeciwnikiem polityki angielskiéj, która znajduje stronników w wyższych sferach szwajcarskich. Rada federalna szwajcarska uznała w zasadzie naszych konsulów francuzkich.

Anglia.

Londyn, 27. Kwietnia. — Gazety angielskie przepełnione są szczegółami o bilu indyjskim, wniesionym przez Disraela i o jego zmiennem w téj mierze występowaniu.

— O odrzuceniu bilu żydowskiego w izbie wyższéj mówi Times: Rząd lorda Derby dał nowy dowód, jak mało sympatyzuje z izbą niższą, spowodowawszy lordów do odrzucenia artykuły bilu przysięgi dającego żydom prawo zasiadywania w parlamencie. Oczywiście nie było nigdy stósowniejszéj pory do załatwienia tego pytania, i porę tę pominięto. Trzech członków nowego gabinetu, i to pewnie najzdatniejsi, byli za tym środkiem. Izba niższa przyjęła go z znaczną większością. Po jednéj stronie stoi przykład własnych naszych kolonii, Stanów Zjednoczonych, Francyi i najbardziéj wyrobionych rozrządzeń gminnych cały duch nowszego prawodastwa i wszystkie nauki filozofii politycznéj. Po drugiéj zaś występuje mały poczet towarzystwa angielskiego, zastąpionego przez najmniéj utalentowanych i najmniéj godnych poszanowania członków. Czujemy, iż po czasie teraz występować z powodami rozumu przeciw nieprzyjaciołom bilu. Zużyte ich mowy o zarażeniu parlamentu niechrześciaństwem, o przeszkodzeniu w dopełnieniu proroctwa nie zasługują, aby na nie odpowiedzieć. Nadszedł czas, w którym musim żądać zamknięcia rzeczy i uznać fakta, że namowę i powody rozumu uważać należy za nic nie przydatne.

Londyn, 29. Kwietnia. — Z Listy głosowań widać, że przeciw żydom głosowali w izbie wyższéj: lord Derby, lord Ellenborough, lord Malmesbury, lord Carnaivon, markis Sahisbury z lordem kanclerzem, między głosami za żydami wzniesionemi znajduje się głos lorda Macaulaya.

Austrya.

Wiedeń, 25. Kwietnia. — Presse wiedeńska pisze co następuje: Dodatek literacki do dziennika (frankfurckiego) Deutschland z dnia 11. b. m., zawiera ciekawy ustęp do historyi gimnazyów w Austryi, udzielając pismo jenerała Jezuitów o. Beckx do ck. ministeryum oświecenia: Jego Ekscel. Minister oświecenia — mówi toż pismo — zapytał jenerała zakonu, czy Towarzystwo Jezusowe jest w stanie, rozwijając czynność swoją w wychowaniu gimnazyalnem, trzymać się pod każdym względem przepisów obowięzujących w krajach austyackich, lub czy i jak dalece właściwe Towarzystwu stosunki stawają w sprzeczności nieuniknionéj z pomienionemi przepisami i dla tego wymagałyby pewnych wyjątkowych postanowień.« Odpowiedź na te zapytania zawartą jest w piśmie jenerała zakonu. Oświadcza on, że w saméj rzeczy zachodzą pewne różnice tak pod względem nadzoru jako też planu naukowego po gimnazyach. Co się tyczy nadzoru, nadmienionem jest, że gimnazya jezuickie niemogą zostawać w takim stosunku jak inne do zakładów naukowych publicznych, nie popadłszy w sprzeczność z zasadami swemi; wszelako reguła zakonu daje rządowi aż nadto dostateczną rękojmię. Co do różnic w planie naukowym, odnoszą się one mniéj więcéj do wszystkich prawie podstaw urządzenia szkół naszych od roku 1849. Jenerał zakonu ma pod względem stosunku studyów klasycznych do realistycznych jak i pod względem przedmiotów naukowych i książek szkolnych daleko odmienne pojęcia od tych jakie dotychczas reprezentowane były w ministerstwie oświecenia. Dziennik Deutschland udzielił w pomienionym dodatku tylko ten ustęp pisma jenerała, który się odnosi do pierwszego z tych punktów. Czytamy w nim: »Podnoszenie nauk realnych i koniecznie ztąd wypływający ubytek studyów klasycznych poczytujemy za jeden z głównych grzechów nowéj metody uczenia. Rzut oka na naszą *Ratio studiorum* pokazuje, że takowa unikając starannie wielości przedmiotów naukowych, kładzie głównie wagę na gruntowną naukę literatury klasycznéj i filozofii. Towarzystwo Jezusowe wychodzi z téj zasady, że zbyt wcześnie zajmowanie się przedmiotami nauk realnych, znacznie utrudnia gruntowne przysposobienie chłopca do wyższych studyów, a częstokroć czyni je niepodobnem. Młodzieńcowi mającemu się przygotować do gruntownego studyum filozofii, prawa i teologii (co jest głównym celem gimnazyów) odbiera się przez to ochotę i siłę do tych poważnych nauk, a wlewa się weń upodobanie dziś panujące do zajęć materyalnych.« W dalszym ciągu pisma wyrażone jest zdanie, że historya naturalna, geometrya, algebra, fizyka powinny być wykładane na wyższem dopiero gimnazyum. Pismo to jest datowane 25. Lipca 1854. Tymczasem jak wiadomo podobne propozycye zmian nauk gimnazyalnych wyszłe z ministeryum oświecenia, umieszczone zostały w czasopiśmie gimnazyów austryackich dla wolnego ich rozebrania, a ludzie wielkiéj powagi w rzeczach szkolnych oświadczyli się za utrzymaniem przedmiotów nauk realnych w niższych gimnazyach tak ze względów humanitarnych jako i pedagogicznych. Ostatnie téj rzeczy rozstrzygnienie spoczywa oczywiście w rękach ministerstwa.

— Do Gaz. Augsburgskiéj piszą z Wiednia: Od dawna obraduje komisya w Wiedniu złożona z najpierwszych prawników austryackich, nad przemianą postępowania cywilnego. Obecnie słychać że narady te wkrótce zakończyć się mają. Projekt do prawa wyszły z tych narad, ma być, jak utrzymują, niebawem wydrukowany i udzielony najznakomitszym korporacyom prawniczym i znakomitszym prawnikom do dania opinii, po złożeniu zaś takowéj będzie przedmiotem ponownych narad albo nowéj komisyi powierzony zostanie. Narady te są wielkiéj wagi, albowiem wyjść ma z nich kodeks postępowania cywilnego w całem państwie obowiązujący. Lubo nowy ten kodeks mr wprowadzić liczne poprawy w celu przyspieszenia i uproszenia postępowania, to przecież ubolewać należy, że nieuczyniono jednego kroku daléj, i nie porzucono zupełnie całego obecnego systemu postępowania spornego, a zasad nie przyjęto zaprowadzonych w naszym zmienionym procesie karnym. Tym sposobem otrzymanoby uproszczenie i pospiech w sprawach spornych.

Włochy.

Na mowę jenerała la Marmora mianą w izbie deputowanych w Turynie w dniu 16. Kwietnia odpowiedział jak donieśliśmy Lamartine. Podobnież uczynił Bastide członek rządu francuzkiege w roku 1848., w liście otwartym do hr. Cavoura. W nim przyznaje Bastide, że członkowie rządu rewolucyjnego w Paryżu odmówili Sardynii posiłków, lecz zażądano ich dopiero po cofnięciu się wojsk piemonckich za Ticino. Wtedy rząd rewolucyjny istniejący do dnia 9. Sierpnia 1848. już był rozwiązany; poprzednio zaś poseł sardyński w Paryżu margrabia Brignolles domagał się ciągle usunięcia się armii podalpejskiéj, którą rząd rewolucyjny przeznaczył na przypadek, gdyby zaszła potrzeba bronić Piemontu. Wówczas pan Pareto wyrzekł pamiętne słowa *Italia farà da se!* które odmówiły z góry wszelkiéj interwencyi w sprawy włoskiéj. Późniéj przybył do Paryża pan Ricci, żądając jenerała Bugeauda i posiłkowego wojska francuzkiego, któreby utrzymywane kosztem Francyi przeszło pod rozkazy króla Karola Alberta. Żaden rząd przystać nie może na takie żądanie, odrzucono je przeto, ale oświadczono zamiar bronienia linii rzeki Ticino. W końcu zapewnia Bastide, że wykaże się z czasem, iż Francya od roku 1848. mimo licznych przeszkód nie przestała pracować nad utrzymaniem niepodległości włoskiéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 4. Maja. — Do sprawozdania naszego wczorajszego o pożarze sobotnim domów obok gimnazyum Fryderyka Wilhelma położonych, winniśmy dorzucić jeszcze kilka uwag. Obok sikawek są narzędzia wielorakie do gaszenia najskuteczniejszym środkiem do przytłumienia pożaru. Z temi narzędziami więc spóźniono się nieco, w pierwszych chwilach nie było czem rozrywać sterczących w górę słupów, które jak żagwie daléj szerzyły płomienie. Równie niebezpiecznemi okazują się na kamienicach gzemsy z drzewa utwo-

rzone zamiast z cegieł, jakoteż okna na dachach, które jak gołębniki z drzewa budują. Po nich to ogień udzielał się najprzód budynkom niezajętym od płomieni, a co gorsza, że nawet dalsze budynki, jak kamienica Kraina przez takowe mogła się zająć, bo wszystkie tak wystające okna kurzyły się od żaru, i gdyby wiatr nagle nie był się zwrócił na wschód, na dom Dillera, byłaby się niechybnie zajęła kamienica Kraina. Co się tyczy przyczyny pożaru, mówią, że uczeń ciesielski był krótko przed wybuchnięciem w warsztacie ze świecą bez latarki i zapewne zaprószył ogień w wiorach, od których zajęło się suche drzewo w warsztacie się znajdujące. Uczeń zaś ten udał się do tego warsztatu, aby pochować narzędzia, któremi za dnia robiono. Ucznia tego aresztowano. Daléj w ratowaniu nie było porządku. Wiele rzeczy a mianowicie z bielizny naginęło, inne przedmioty porozbijano, niepowołani ludzie wbiegali do izb, wyłamywali drzwi, wysadzali okna, wynosili rzeczy i szerzyli nieład. Dopiero późniéj przy pomocy wojska postępowano porządniéj i położono kres nieładowi i szerzącemu się pożarowi.

— Z kościańskiego donoszą, że na Niegolewie wypaliło się 200 mórg łąki. W roku przeszłym na temże teritorium podobny był pożar łąk. Gazeta niemiecka powiada, że ogień ostatni był podłożony.

— W Gostyniu spalił się dom młynarza przy ulicy leszczyńskiéj. Szczęściem, że wiatr gnał ogień na pole, bo inaczéj część miasta byłaby narażoną na wielkie niebezpieczeństwo.

— Na jarmark do Buku spędzono w d. 29. Kwietnia dosyć bydła i koni. Sprzedaż była od ręki, bo kupujących było wielu, a konie były dobre do roboty i dla tego za nie dobrze płacono. Zbytkowych koni niebyło. Na bydło nie było pokupu, było one powiększéj części chude. Dobre dójki płacono dobrze. W czasie jarmarku po południu krzyknięto, że Niegolewo się pali i jak mówiono że się pali kilka budynków komorniczych. Podobno dzieci pozostawione same, bawiąc się zapałkami stały się powodem tego pożaru.

Rogoźno, 1. Maja. — Donieśliśmy już że w nocy z 23. na 24. z. m. spaliły się jarackie olędry. Teraz dochodzą nas szczegóły. Nie ulega powątpiewaniu, że ogień był podłożony, bo ogień wyszedł niemal równocześnie w dwóch miejscach. Kr. landratura wyznaczyła 30 tal. na wykrycie podpalacza. Spaliło się 6 gospodarstw całkowicie, pięć po większéj części, pozostały dwa i szkoła; 50 ludzi utraciło mieszkania i dobytek. Z tego powodu landrat wzywa o wsparcia tych biednych ludzi.— Nazajutrz znów w tym kierunku widziano dym wielki, pod Ludomami zapaliły się torfy.

Rozmaite wiadomości.

— Prażskie Nowiny donoszą o trzech zuchwałych oszustach schwytanych w Czasławie, którzy jeździli po wsiach jako komisya poborowa i wyłudzali pieniądze na łatwowiernych chłopach. Jeden z nich ubrany był za komisarza, drugi udawał lekarza, a trzeci jako pachołek namawiał chłopów do wykupywania się od wojska i służył im za pośrednika. Dwaj pierwsi oszuści byli krawczykami, żyd zaś przyjął na siebie skromniejszą rolę pachołka komisyi rekrutacyjnéj.

— W końcu Marca sprzedawano w Amsterdamie tegoroczne świeże kartofle, i to wypielęgnowane w polu na żuławach osuszonego Harlemskiego morza.

Wiadomości literackie.

Poznań, 24. Kwietnia. — »Przyrody i Przemysłu« rok III. wyszedł nr. 17. i zawiera: Aforyzmy o prawach i prawidłach kierujących życiem ogólnem przyrody, żywotem jestestw przyrodzonych, tudzież ich jeograficznem rozpołożeniem na naszéj planecie, (dokończenie). O ptastwie dzikiem na Podolu, (ciąg dalszy), przez Juliana Glozińskiego. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodzonych: a) Literatura krajowa. Nauka koło pasiek przez Walentego Kąckiego. b) Literatura zagraniczna. Zasługi Agassiza na polu nauk przyrodniczych (rzecz wyjęta z »Revue de deux Mondes« na rok zeszły.) Bibliografia na rok zeszły z dziedziny nauk przyrodniczych.

Warszawa. — Wyszedł z druku pierwszy poszyt za rok bieżący »Pamiętnika towarzystwa lekarskiego warsz.« pod redacyą Dra Kuleszy; zawiera artykuły doktorów: Helbichta, Dybka, Le-Bruna, Warszauera z Krakowa, Rollego z Saryszewa w gub. podolskiej, Frydrycha, Chlebowskiego, Karpińskiego i Chodakowskiego z Sandomierza.

— W rozwinięciu wiadomości o premiach dramatycznych, o których już wspomnieliśmy, dodajemy co następuje: Co do premium JW. Edwarda Starzyńskiego, te już stanowczo prezeń złożone zostało w kwocie rubli sr. 300 (złp. 2000). Dla pozyskania takowego, ma być napisana oryginalna komedya w języku polskim, ale koniecznie osnowana albo na tle historycznem krajowem, albo na miejscowych obyczajach. Jeżeli komedya ta będzie napisana wierszem rymowanym, wtedy może być nawet jednoaktową; wszelkie wszakże obrazki, gawędy i dyalogi wyłączają się z tego, a przedstawiona do współubiegania się o nagrodę sztuka, winna posiadać zwykłe warunki komedyi. Jeżeli zaś napisana będzie prozą, w takim razie winna być najmniej dwuaktową. Samo przez się rozumie się, że trzy lub więcej aktów, zupełnie nie tamuje autorowi drogi do współzawodnictwa o premium. Gdyby zaś znalazły się w przedstawionych do konkursu utworach, jednoaktowe, oraz dwu i trzyaktowe, a wszystkie pisane wierszem, w takim razie w wyborze pierwszeństwa, należy mieć na uwadze nie ilość wierszy, lecz dobroć i wewnętrzną wartość komedyi. Ponieważ premium rs. 300, jest dostatecznem za taką pracę, przeto konkurujący poddadzą się warunkowi, iż wynagrodzona komedya, w jednej jedynie tylko edycyi, może być zużytecznioną na korzyść drugich współzawodników; czyli że kwota jaką za jéj nabycie do druku, postąpi który z wydawców lub tutejszych panów księgarzy, przyznaną zostanie temu z konkurujących, którego komedya za drugą z kolei najlepszą, uznaną będzie. Termin do przedstawienia tych prac do konkursu, naznacza się do włącznie 31. Grudnia 1858 roku. Wszystkie komedye mają być do tego czasu nadesłane bezimiennie na ręce redaktora »Kuryera Warszawskiego«, a jeżeli przez pocztę, to winny być frankowane. Przy nich mają się znajdować listy opieczętowane z wyrażeniem imienia i nazwiska autora, a które po ocenieniu dzieł otwarte zostaną. Po otrzymaniu tych dzieł, redaktor »Kuryera« zaprosi komitet, który winien się składać jak następuje: z jednego uproszonego do tego członka dyrekcyi teatrów, z jednego współpracowdika z każdéj redakcyi pism warszawskich, a mianowicie: »Gazety Warszawskiej, Gazety Codziennej, Kroniki i Kuryera Warszawskiego«, których każda *respective* redakcya wyznaczy i zawiadomić o tem raczy redaktora »Kuryera Warszawskiego«. Nadto z literatów, ludzi specyalnych znanych w piśmiennictwie dramatycznem, życzeniem jest wyznaczającego premium, zaprosić hrabiego Fryderyka Skarbka, Józefa Korzeniowskiego i Stanisława Bogusławskiego. Z tych wszystkich wszakże członków tak redakcyi pism jako i literatów, wyłączają się ci, którzy staną również jako autorowie kandydaci, do konkursu ze swemi utworami, lub ci którzy podówczas nie byliby obecnemi w kraju Tak uorganizowany komitet, przystąpi w miesiącu Styczniu w dniu i miejscu oznaczonym przez redaktora »Kuryera Warszawskiego«, do ocenienia tych prac, które to ostateczne ocenienie, winno nastąpić najdalej do d. 31. Stycznia 1859 r., zaś wypłała premium, przez pośrednictwo redaktora »Kuryera«, 1. Lutego 1859 roku. Jeżeliby zaś ocenienie tych prac przeciągnęło się dłużéj, w takim razie, wypłata preminm ma zaraz nastąpić nazajutrz po ocenieniu utworu, a imie autora ma być ogłoszone przez »Kuryera Warszawskiego«.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 3. Maja. — W dalszem ciągnieniu 4éj klasy 117 kr. loteryi klasycznéj padło 6 wygranych po 2000 talarów na nra 15,144. 24,802. 29,688. 41,040. 65,632 i 69,171.

28 wygr. po 1000 tal. na nra 2106 3388. 8359. 10,056. 13,944. 23,132. 26,476. 34,042. 34,942. 37,021. 39,071. 40,970. 41,052. 44,686. 47,832. 51,328. 52,103. 52,777. 59,976. 60,817. 66,116. 69,190. 70,904. 73,876. 76,799. 77,844. 88,223 i 94,019.

42 wygr. po 500 tal. na nra 1241. 1427. 5675. 8770. 12,629. 14,664. 14,838. 19,209. 24,444. 24,799. 26,232. 26,325. 26,579. 28,197. 28,403. 29,622. 32,360. 34,698. 39,180. 40,250. 47,781. 50,659. 54,817. 55,603. 56,318. 56,985. 57,759. 63,380. 65,954. 68,162. 78,088. 80,803. 82,513. 82,692. 83,281. 83,499. 83,690. 84,505. 85,096. 85,487. 86,423 i 89,636.

70 wygr. po 200 tal. na nra 853. 1310. 1559. 2087. 3408. 4970. 5447. 12,869. 15,092. 16,021. 16,252. 17,015. 17,139. 17,152. 17,895. 18,555. 18,699. 18,871. 19,294. 20,460. 21,720. 24,998 26,906. 27,156. 27,788. 33,520. 33,576. 35,297. 35,790. 36,206. 36,916. 38,400. 38,665. 40,355. 41,690. 41,769. 42,548. 47,122. 48,522. 49,445. 50,230. 51,996. 52,295. 52,870. 52,995. 53,174. 53,603. 54,894. 56,258. 56,632. 56,766. 61,266. 62,517. 66,951. 67,985. 68,444. 74,266. 75,059. 76,261. 81,300. 81,861. 82,472. 83,875. 84,786. 85,540. 85,579. 86,634. 88,083. 89,264 i 91,580.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Maja 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy miernym obrocie, niżéj płaci, wypowiedziano 300 wencpli, na Maj 29—28$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Czerwiec 29$\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Lipiec 30$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) słaby obrot z powodu znacznych wypowiedzeń, po cenach niższych; wypowiedziano 100,000 kwart, w miejscu (bez beczki) 13$\frac{1}{2}$—14 (z beczką) na bieżący miesiąc 14$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Lipiec Sierpień 15$\frac{7}{12}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 3. Maja.

Pszenica 50—67 tal.

Żyto 33$\frac{1}{2}$—34$\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę i Maj Czerwiec 33$\frac{1}{2}$—33—33$\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 34$\frac{1}{2}$—34 tal., na Lipiec Sierpień 35—34$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 35—38 tal., mały 33—36 tal.

Owies na wiosnę 28—88 tal.

Olej rzepiowy 13$\frac{11}{12}$ tal., na Maj 13$\frac{5}{6}$ tal., na Maj Czerwiec 13$\frac{5}{6}$—$\frac{19}{24}$ tal., na Wrzesień Październik 14$\frac{1}{12}$—14 tal.

Olej lniany 12$\frac{3}{4}$ tal.

Okowita 16$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Maj Czerwiec 16$\frac{7}{8}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 17$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 18 tal.

Szczecin, 3. Maja.

Pszenica 61—65 tal., na wiosnę 64$\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 33$\frac{1}{4}$ tal, Lipiec Sierpień 34$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 36$\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy 13$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 13$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 21 proc., na Maj Czerwiec 21 proc., na Lipiec Śierpień 20$\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 4. Maja.

BAZAR. Osiecki z Osieczny, prob. Kukliński z Czeszewa, Żychliński z Brzezia, Skórzewski z Kretkowa, Szółdrzyński z Siernik.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Bronikowscy z Kocieszyna, Isaacsohn z Ganten, Haber z Wrocławia, Donath z Brunświku, Lehmann z Lipska, Karczewski z Krotoszyna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Kaiser z Meklenburga. Schröder z Elbląga, hr. Potworowski z Przysieki niem., hr. Grabowski z Łukowa, Foltyński z Nakła, Arendt z Lüttich, Winkelmann z Kolonii, Franke z Berlina, Meyer z Oranienburga

HOTEL DU NORD. Koźmian z Przylepek, Kierski z Gąsawy, Grabowska z Koninka, Glass z Kościana.

POD CZARNYM ORŁEM. Richter z Freiburga, Alkiewicz z Czerniejewa, prob. Bienert z Broniszewic, Brzeski z Jabłkowa.

HOTEL BERLINSKI. Pluczyński z Ulejna, Moszczeński z Krzymowa, Sternfeld z Berlina, Bogdańska z Chyb, Radke z Rakoniewic, Stehse z Berlina, Mattauszek z Wolsztyna.

HOTEL EICHBORNA. Mendelsohn z Wrocławia, Pulvermacher z Ameryki, Behr i Cohn z Łobżenicy, Glatz z Grodziska, Bernhardiny z Rakoniewic.

HOTEL BUDWIGA I CASSLA. Laudon z Wrocławia, Mudrack z Międzychodu, Simon z Berlina, Simon z Hali, Kunz z Śremu, Cohn z Rakoniewic, Grünspach i Nathan z Krotoszyna, Gottgetreu i Solmke z Czarnkowa, Müldauer i Suszczyński z Stenszewa, Korach i Reder z Rakoniewic, Berwin z Swarzędza.

POD TRZEMA LILIAMI. Krause z Śremu, Haake z Woldenberga, Zaremba z Pługawic, Karwart z Pressnitz.

HOTEL WROCŁAWSKI. Drögsler z Książa.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23. Marca 1858.

Nieruchomość z młynem wodnym do Jakóba Przygody należąca, we wsi Czerwonaku pod Nr. 11. położona, oszacowana na 10,787 Tal. 2 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 19. Listopada 1858. przed południem o godzinie 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:
1) niezn̄ajomi spadkobiercy Karóla Fryderyka Stock, dziedzica dóbr,
2) nieznajomi spadkobiercy Ottona Treskow, dziedzica dóbr,

zapozywawają się niniejszém publicznie.

Antoniemu Koczorowskiemu dziedzicowi dóbr Jasienie powiatu Kościańskiego wedle podania list rentowy poznański litt. A. Nr. 7651 na 1000 Tal. zginął.

Każdy, kto do takowego prawo mieć sądzi, wzywa się, aby się najpóźniéj w terminie na dzień 16. Czerwca 1859. przed południem o godzinie 10téj przed Ur. Neumann, Radzcą Sądu powiatowego wyznaczonym zgłosił i prawo swoje udowodnił, inaczéj list rentowy za umorzony uznany i Ur. Antoniemu Koczorowskiemu, dziedzicowi dóbr, nowy list rentowy w jego miejsce wygotowany zostanie.

Poznań, dnia 31. Marca 1858.

Królewski Sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

OBWIESZCZENIE.

Od Śgo Jana r. b. do tegoż w roku 1861. będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierżawione:

1) dobra Węgierskie w powiecie Sredzkim położone, w terminie dnia 1. Czerwca r. b. o godzinie 4téj po południu.
2) dobra Nekla powiat Średzki dnia 2. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
3) » Rusiborz powiat Średzki dnia 4. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
4) » Komorze powiat Wrzesiński dnia 5. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
5) » Białężyce powiat Wrzesiński dnia 7. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
6) » Grzymisławice powiat Wrzesiński dnia 8. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
7) » Brody powiat Bukowski dnia 9. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
8) » Gościejewo powiat Krotoszyński dnia 10. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
9) » Wyganowo powiat Krotoszyński dnia 11. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
10) » Szelejewo powiat Krotoszyński dnia 12. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
11) » Magnuszewice powiat Pleszewski dnia 14. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
12) » Kowalewo powiat Chodzieski dnia 15. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
13) » Orchowo powiat Mogilnicki dnia 16. Czerwca r. b. o 4téj po południu
14) » Kruchowo powiat Mogilnicki dnia 17. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
15) » Dziadkowo powiat Gnieźnieński dnia 18. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
16) » Chyby powiat Poznański dnia 19. Czerwca r. b. o 4téj po południu.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi na zabezpieczenie licytum swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierżawne mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1858.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Przegląd miesięczny

Banku prowincyalnego akcyjnego W. X. Poznańskiego.

Activa.

Remanenta kassowe:		
Pieniądz bity	173,519 Tal.	
Banknoty Pruskie i bilety kassowe	2,500 »	176,019 Tal.
Weksle		903,328 »
Remanenta lombardu		218,290 »
Effekta		207,239 »
Kamienica i rozmaite pretensye		42,311 »

Passiva.

Złożony kapitał akcyjny	1,000,000 Tal.
Noty w biegu będące	509,720 »
Mienie od instytutów i osób prywatnych	4,929 »

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1858.

Dyrekcya.

Hill.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 3. Maja 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100
dito z roku 1850. . . .	4½	—	100¼
dito z roku 1852. . . .	4½	—	100¼
dito z roku 1853. . . .	4	—	93
dito z roku 1854. . . .	4½	—	100¼
Obligi długu skarbowego	3½	—	83⅞
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	86
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	82½
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	—	85⅝
dito Prus zachodnich. . . .	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	94

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
26. Kwiet.	— 2,2°	+ 12,3°	28″ 0, 0‴	Północny
27. »	+ 4,0°	+ 11,0°	27″ 8, 3‴	Zachodni
28. »	+ 4,0°	+ 11,6°	27″ 9, 4‴	Półn. zach.
29. »	— 1,3°	+ 14,7°	27″ 8, 2‴	Poł. zachod.
30. »	+ 8,0°	+ 17,4°	27″ 5, 0‴	Poł. zachod.
1. Maja	+ 9,5°	+ 15,3°	27″ 4, 8‴	Zachodni
2. »	+ 7,0°	+ 12,8°	27″ 6, 0‴	Zachodni
